

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 5. Zeszyt 6 (52) (5 czerwca 2026 r.)

Schemat materiałów na każdy I piątek

- **Godzina Święta**
- **Msza św. z udziałem dorosłych** (wstęp do Mszy św., Ewangelia, kazanie, modlitwa wiernych, wstęp do adoracji wynagradzającej)
- **Adoracja**
- **Msza Święta z udziałem dzieci** (kazanie)
- **Adoracja z udziałem dzieci**

GODZINA ŚWIĘTA

na czwartek przed I piątkiem

Śpiew na rozpoczęcie: Jam jest Chlebem Żywym...
(musicamsacram.pl/spiewnik/10-jam-jest-chlebem-zywym)



Modlitwa na rozpoczęcie:

Oto to Serce, które tak bardzo ludzi ukochało. Zaprawdę, o Panie, miłość Twoja powołała nas do łaski i życia, a po upadku zgotowała nam obiecane odkupienie. Miłość Twoja, zaczynając ofiarę wynagrodzenia, wybrała upokorzenia wcielenia i narodzenia. Dziecięce Twoje Serce, przez słodycz swoją, pokorę i pierwsze całopalenia, pożądało miłości naszej wzajemnej. W mozołach i czuwaniach gorzało Serce Twoje miłością. Gorzało nią również, kiedy Ty, miłością powodowany, a przewinień naszych ciężarów przygnieciony, podczas konania ogrojcowego krwawy pot ronileś. Chciało Serce Twoje, dokonawszy na krzyżu swej ofiary, w końcu było włócznią otworzone.

Serce Twoje ustanowiło sakrament miłości, by nam się stale oddając, do miłości swojej wszechmiernie nas zniewolić. Wreszcie Serce Twoje przygotowuje nam tron w niebie.

Lektor/kapłan:

Jezu, Chlebie Życia, uwielbiamy Cię tej Godzinie Świętej. Chcemy tym bardziej być przy Twoim Najświętszym Sercu, im bardziej mamy świadomość, że w nadchodzących dniach będziemy oddawać cześć Najświętszemu Sercu Twemu i Niepokalanemu Sercu Maryi. Jezu, obdarz nas już dziś żarliwą i płomienną miłością, która nie pozwoli doświadczyć nam gniewu oddalającego od Boga i bliźnich.

„Gniew – nie opryskliwy napad złości, lecz słuszne, szlachetne, piękne zagniewanie – przechodzi (niekoniecznie od razu) w przyzgardliwą

cą, radosną, serdeczną miłość. Gwałtowny gniew, gorąca miłość. Taki gniew jest krwią, która broczy zranioną miłość. Gniewy, nie zaś dawkowe protesty kochających się, są odnową miłości¹. Warto o tym pamiętać, bo „Gniew – nie zrzędlivy wybuch złości, ale sprawiedliwe, mocne, gorące oburzenie – przeradza się (niekoniecznie od razu) w serdeczną, radosną, na nowo przygarniającą miłość. Tak wygląda prawdziwe pojednanie kochanków i przyjaciół. Wrzący gniew, wrząca miłość. Tak gniew wypływa z ran zadanych miłości. To właśnie gniew, a nie wyrażony protest odradza miłość kochanków. Gniew i przebaczenie są w odniesieniu do Boga jedynie analogiami, należącymi jednak do tego samego kręgu analogii – kręgu życia, miłości i głęboko osobowych relacji. Wszystkie wyzwalające i «cywilizujące» analogie prowadzą na manowce. Zamień gniew Boga na zwykle oświecone niezadowolenie, a równocześnie zmienisz Jego miłość w zwykły humanizm. Zniknie «ogień pochłaniający» i «doskonała piękność». Zamiast tego otrzymamy obraz surowej przełożonej albo sumiennego urzędnika. Do tego właśnie prowadzą «wzniosłe idee»².

Teraz, trwając w tej godzinie, czuwajmy wraz z Jezusem, nie poddawajmy się poczuciu beznadziejności o osamotnienia, ogołocmy swój umysł i serce dla Boga, czuwajmy w ciszy...

Cisza...

Lektor/kapłan:

„Jesteśmy od samego początku powołani do zjednoczenia się z Bogiem: stworzeni ze Stwórcą, śmiertelni z nieśmiertelnością, odkupieni grzesznicy z bezgrzesznym Odkupicielem. Jego obecność i wzajemny stosunek między Nim i nami zawsze muszą być podstawowym, dominującym czynnikiem w życiu, które mamy wieść w łonie Mistycznego Ciała”³.

1 C. S. Lewis, *O modlitwie i moralności*, przeł. Henryk Bednarek, Warszawa 1980, s. 81.

2 C.S. Lewis, *O modlitwie. Listy do Malkolma*, Kraków 1980, s. 145.

3 C.S. Lewis, *Ziarna paproci i słonie*, Warszawa 1986, s. 14.

Droga do serca musi wyraźnie prowadzić przez spokój i łagodność. W chwili ciszy postaram się o otwartość serca. Jezu, obdarza mnie łaską otworzyć się na tożsamość ofiarowaną mi przez Boga, bym w pełni pozwolił Bogu stać się centrum mojego życia.

Cisza...

Lektor/kapłan:

Jezu, jesteśmy dziś z Tobą w Ogrojcju. Przeżywamy z Tobą cierpienia duchowe, które poprzedziły te fizyczne. Za kilkanaście dni, idąc w procesji, będziemy czcić Twoje Najświętsze Ciało i Krew. Będziemy radować się zwycięstwem życia nad cierpieniem i śmiercią.

W jednym ze swych dzieł C.S. Lewis, znany apologeta chrześcijański. Napisał: „Uskrzydlaająca radość, która jest odnalezieniem i zdobyciem osoby, którą Bóg dla nas przeznaczył, i miażdżący cios, utrata, która jest szatańskim dziełem zniszczenia tego wielkiego daru kochania i bycia kochanym”⁴. Miłość jest sensem życia człowieka!

Czy potrafię kontemplować Jezusa Eucharystycznego? Czy mam świadomość, że życie kontemplacyjne to moje stanięcie w prawdzie i patrzenie na wszystko z miłością i przez głębię a nie powierzchowność?

Cisza...

Lektor/kapłan:

Módlmy się wspólnie Litanią do Najdroższej Krwi Chrystusa...

Kyrie eleison, *Chryste eleison, Kyrie eleison.*

Chryste, usłysz nas. *Chryste, wysłuchaj nas.*

Ojciec z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Synu, Odkupicielu świata, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Duchu Święty, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Święta Trójco, Jedyny Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Krwi Chrystusa, Jednorodzonego Syna Ojca Przedwiecznego, *wybau nas.*

4 C.S. Lewis, *Smutek*, Kraków 2009, s. 14.

Krwi Chrystusa, wcielonego Słowa Bożego...
Krwi Chrystusa, nowego i wiecznego Przymierza...
Krwi Chrystusa, przy konaniu w Ogrójcu spływająca na ziemię...
Krwi Chrystusa, tryskająca przy biczowaniu...
Krwi Chrystusa, brocząca spod cierniowej korony...
Krwi Chrystusa, przelana na krzyżu...
Krwi Chrystusa, zapłato naszego zbawienia...
Krwi Chrystusa, bez której nie ma przebaczenia...
Krwi Chrystusa, która poisz i oczyszczasz dusze w Eucharystii...
Krwi Chrystusa, źródła miłosierdzia...
Krwi Chrystusa, zwyciężająca złe duchy...
Krwi Chrystusa, męstwo Męczenników...
Krwi Chrystusa, mocy Wyznawców...
Krwi Chrystusa, rodząca Dziewice...
Krwi Chrystusa, ostoję zagrożonych...
Krwi Chrystusa, ochłodo pracujących...
Krwi Chrystusa, pociecho płaczących...
Krwi Chrystusa, nadziejo pokutujących...
Krwi Chrystusa, otucho umierających...
Krwi Chrystusa, pokoju i słodyczy serc naszych...
Krwi Chrystusa, zadatku życia wiecznego...
Krwi Chrystusa, wybawienie dusz z otchłani czyśćcowej...
Krwi Chrystusa, wszelkiej chwały i czci najgodniejsza...

Śpiew: O mój Jezu, w Hostii skryty...

Módlmy się: Wszchemogący, wieczny Boże, Ty Jednorodzonego Syna swego ustanowiłeś Odkupicielem świata i Krwią Jego dałeś się przebłagać, daj nam, prosimy, godnie czcić zapłatę naszego zbawienia i dzięki niej doznawać obrony od zła doczesnego na ziemi, abyśmy wiekuistym szczęściem radowali się w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Pieśń na zakończenie: Ja wiem, w Kogo ja wierzę...

I PIĄTEK CZERWCA 2026

(5 czerwca 2026 r.)

I. Msza Święta z udziałem dorosłych

1. *Wstęp do Mszy św.*

Kult Serca Bożego nie koncentruje naszej uwagi jedynie na grzechu. To mogłoby prowadzić człowieka do smutku i rozpacz. Patrząc na Serce Jezusa w pierwszej kolejności uświadamiamy sobie jak bardzo Bóg kocha człowieka, mimo naszej grzeszności. Wejdźmy w tę tajemnicę miłości Bożej, sprawując Eucharystię w I piątek czerwca – miesiąca Najświętszego Serca Pana Jezusa.

2. *Ewangelia*

Mk 12, 35-37

„Jezus, nauczając w świątyni, zapytał: «Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest synem Dawida? Wszak sam Dawid mówi mocą Ducha Świętego: „Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje”. Sam Dawid nazywa Go Panem, jakże więc jest tylko jego synem?» A liczny tłum chętnie Go słuchał”.

3. Kazanie

A. Widzieć

Przy Zwiastowaniu Maryja otrzymała od anioła Gabriela wiadomość, że Dziecię, które pocznie i porodzi będzie nazwane „Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida” (Łk 1, 32). Podczas uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy ludzie wołali: „Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi” (Mk 11, 10). Wiemy, że Jezus jest nie tylko synem Dawida, ale również i przede wszystkim Panem. Sam Chrystus potwierdził to, cytując Dawidowy Psalm 110: „Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej”. Dawid, mimo że miał gorsze, grzeszne momenty w życiu, nigdy nie zapomniał, że został Królem, ponieważ Bóg tak chciał. Królował z Bożego posłania i zapowiadał przyjsie prawdziwego Króla – Mesjasza. Ta świadomość była głęboko zakorzeniona w Dawidzie do końca jego życia. Dlatego po dzień modlimy się jego psalmami, abyśmy również pamiętali o tym, co najważniejsze i powtarzali za Dawidem: „Miłuję Cię Panie, Mocy moja” (Ps 18, 2).

B. Oceniać

Miesiąc Maj, tak bardzo poświęcony Maryi, która najbardziej ukochała Boga, dobrze wprowadza nas w czerwiec – miesiąc poświęcony Bożemu Sercu, w którym nie tylko obchodzimy uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, ale również każdego dnia odprawiane jest nabożeństwo czerwcowe. Rangę tego nabożeństwa potwierdził św. Jan Paweł II, który biorąc w nim udział w Elblągu 6 czerwca 1999 roku powiedział wówczas: „Cieszę się, że ta pobożna praktyka, aby codziennie w miesiącu czerwcu odmawiać albo śpiewać Litanię do Serca Pana Jezusa, jest w Polsce tak żywa i ciągle podtrzymywana”. Przywołując różne tytuły Serca Jezusowego, jakby kontemplujemy Bożą miłość i uzmysławiamy

sobie, że ciągle za mało kochamy Boga, ponieważ stale Go obrażamy. Serce Boże zostało przebite włócznią. To rana, którą zadaliśmy Bogu przez nasze grzechy. Jak pisał św. Jan: „W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1 J 4, 10). Za każdym razem gdy patrzymy na przebite Serce Jezusa musimy dostrzegać nasz grzech, tak jak przypomina nam to Ewangelista: „Będą patrzeć na Tego, którego przebili” (J 19, 37).

C. *Działać*

Kult Serca Bożego nie koncentruje naszej uwagi jedynie na grzechu. To mogłoby prowadzić człowieka do smutku i rozpacz. Patrząc na Serce Jezusa w pierwszej kolejności uświadamiamy sobie jak bardzo Bóg kocha człowieka, mimo naszej grzeszności. Król Dawid jest tego najlepszym przykładem. Zgrzeszył, ale żałował za swój grzech i wołał do Pana: „Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste” (Ps 51, 12). Z objawień, jakie miała żyjąca w drugiej połowie XVII w. francuska zakonnica, św. Małgorzata Maria Alacoque, dowiadujemy się, że przez ponad półtora roku Pan Jezus ukazywał jej swoje Najświętsze Serce płonące miłością do ludzi. Miłość to nie coś miłego i słodkiego. Miłość to ogień – żywioł, który przemienia. Serce Jezusa goreje miłością i chce tę miłość przelać na człowieka. W jednym z objawień św. Małgorzata ujrziała Najświętsze Serce Jezusa i usłyszała te słowa: „Moje Boskie Serce tak gorąco kocha ludzi, że już nie mieści w sobie płomieni żarliwego miłosierdzia. Musi przelać je za twoją sprawą i objawić się wszystkim, by ubogacić ich bezcennymi skarbami, zawierającymi wszelkie łaski, jakich potrzebują, ażeby uniknąć zatracenia”. Boże Serce nas podnosi, oczyszcza, uwalnia od naszej biedy i głodu miłości, który w nas jest. Ten głód może zaspokoić tylko Bóg. Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości, zmiłuj się nad nami.

4. *Modlitwa wiernych*

Do Boga, który jest miłością, zanośmy nasze prośby:

- Za Kościół powszechny, by głosił światu prawdę o godności każdego człowieka. Ciebie prosimy...
- Za odpowiedzialnych za narody i organizacje narodowe, by wyrzekali się wojny jako środka do rozwiązywania konfliktów. Ciebie prosimy...
- Za młodych, by potrafili usłyszeć zaproszenie Jezusa do kapłaństwa i życia zakonnego. Ciebie prosimy...
- Za rodziny, by budowały swoją jedność i trwałość na fundamencie wiary w Chrystusa. Ciebie prosimy...
- Za zmarłych – aby oczyszczeni ze skutków grzechów i słabości, weszli do radości życia wiecznego. Ciebie prosimy...
- Za nas uczestniczących w tej Eucharystii, byśmy zapatrzeni w Eucharystyczne Serce Jezusa, doświadczali Bożej miłości. Ciebie prosimy...

Wszchemogący Boże, którego Serce jest cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, wysłuchaj naszych pokornych modlitw i umacniaj nas w codzienności. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

II. **Adoracja**

Rozpoczynamy adorację, aby uwielbić obecne w Najświętszym Sakramencie Najświętszego Serca Jezusowe. Klękamy w ciszy naszych serc, aby usłyszeć Ciebie, który jesteś Synem Bożym. Klękamy, bo jak tłum z dzisiejszej Ewangelii, zawsze chętnie chcemy Cię słuchać. Mów dziś do naszych serc i wlej w nasze serca łaskę realizowania tego co usłyszymy.

Panie Jezu utwierdź naszą wiarę w to, że Ty jesteś prawdziwym Synem Bożym. Nie synem Dawida, nie kim wielkim i wyjątkowym w historii, nie władcą i przywódcą, ale prawdziwym Synem Bożym.

To dziś w I piątek miesiąca chcemy umocnić naszą wiarę i nadzieję i naszą miłość do Ciebie, który przychodząc na ziemię jako Jedyny Syn Boga prawdziwego ukazywałeś nam Ojca, prowadzisz do Ojca, Sercem pokazujesz nam jak Ojciec Niebieski nas kocha.

Panie Jezu, prawdziwy Synu Ojca Przedwiecznego przypominaj nam nieustannie, że i my jesteśmy od momentu naszego chrztu świętego duchowymi synami Boga, że mamy pielęgnować i rozwijać te tajemnicę dziecięstwa Bożego. Prosimy, abyśmy szli do nieba małą drogą dziecięstwa Bożego, której uczyła nas św. Teresa od Dzieciątka Jezus! Uczyń nasze serca według Serca Twego, aby dziecięcą miłością kochały Boga, naszego Najlepszego, Miłosiernego i pełnego Miłości Ojca. Amen

Litania do Serca Pana Jezusa

Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego

III. Msza Święta z udziałem dzieci

1. Kazanie

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Na wieki wieków. Amen.

Drogie dzieci zapraszam Was tu do przodu. Cieszę się, że widzimy się w ten wyjątkowy dzień.

→ ***Ksiądz bierze do ręki papierową koronę***

Na początek mam dla Was zagadkę, ale żeby ją rozwiązać, musimy wyteńczyć wzrok. Zobaczcie, co trzymam w ręku. Co to takiego?

Korona!

Tak, złota, błyszcząca korona. A gdybyście zobaczyli na ulicy człowieka, który spaceruje w takiej koronie, to kim on by był?

Byłby królem!

Dokładnie. Król to dawniej była najważniejsza osoba w całym państwie. Kiedy król wchodził do sali, wszyscy musieli wstać. Kiedy król mówił, wszyscy musieli milczeć i słuchać. Nawet jego własne dzieci, kiedy dorastały, kłaniały się swojemu tacie i mówiły do niego z wielkim szacunkiem. A czy król kłaniał się komukolwiek w swoim królestwie?

Nie!

No właśnie, nie. W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus opowiada o pewnym królu. Kto z Was zapamiętał jego imię?

W Ewangelii mowa jest o królu Dawidzie.

Bardzo dobrze. Król Dawid to był najslynniejszy, najpotężniejszy król w historii Izraela. Miał wielkie wojsko i ogromną władzę. Kogo król Dawida nazywa Panem?

Mesjasza.

A my, wiele lat po Dawidzie wiemy, że Mesjaszem jest Jezus. Jezus jest Królem królów i Panem panów. On nie jest zwykłym człowiekiem, królem jednego kraju. On jest Synem Bożym, Panem całego świata.

Wielu Żydów nie mogło pojąć tego, że Mesjasz jest Synem Boga, a nie tylko człowieka. Nie przyjęli tego Kim jest Jezus.

→ ***Ksiądz bierze do ręki papierową hostię***

Spójrzcie na drugą rzecz, którą przyniosłem. Co to takiego?

Hostia wycięta z papieru.

Tak. Wczoraj było wielkie, piękne święto w całym Kościele. Ulice były posypane kwiatami, dziewczynki w białych sukienkach, chłopcy z dzwoneczkami... Jak nazywało się to święto?

Boże Ciało!

Właśnie, Uroczystość Bożego Ciała – Najświętszego Ciała i Krwi Jezusa. Wczoraj wyszliśmy z kościoła na ulice naszych miast i wiosek w procesji. Ksiądz niósł piękną monstrancję. A Kto był w środku tej monstrancji? Kto siedł wczoraj z nami między naszymi domami?

Pan Jezus!

Tak, Pan Jezus! Ale zobaczcie, jaki to jest niezwykły Król. Przyszedł ukryty w małym, Białym Chlebie – w Hostii Świętej! I to jest najważniejsza tajemnica Bożego Ciała: Jezus jest tam obecny PRAWDZIWIE i REALNIE. To nie jest symbol. Kiedy za chwilę na tym ołtarzu odprawię Mszę Świętą i uniosę Hostię do góry, tam będzie żywy Jezus. Dokładnie ten sam, który chodził po ziemi 2000 lat temu.

I tutaj pojawia się kolejne pytanie: Dlaczego ten wielki, wszechmogący Bóg, zamiast pokazać swoją potęgę, chowa się w tak małej Hostii? Dlaczego chce, żebyśmy Go przyjmowali w Komunii Świętej? Odpowiedź kryje się w tym, jaki mamy teraz miesiąc. Jaki miesiąc zaczął się kilka dni temu?

Czerwiec!

→ ***Ksiądz bierze do ręki serce z papieru***

Czerwiec! Do kogo w czerwcu śpiewamy litanię?

Do Serca Pana Jezusa!

Doskonale. Do Najświętszego Serca Pana Jezusa! A dzisiaj mamy przecież pierwszy piątek czerwca. Dzień szczególnie na wyrażenie Jezusowi miłości.

Jezus daje nam tak wielki prezent – samego Siebie, swoje żywe Ciało i swoje kochające Serce. Zobaczcie jaki On jest hojny. Ciągłe daje.

Mam dla Was i dla siebie, dla nas wszystkich – propozycję. Mam prośbę. Abyśmy w tym miesiącu czerwcu, też starali się być hojni dla Jezusa. Starajmy się Mu dawać naszą miłość, nasz czas. Kiedy przyjmiecie Komunię Świętą i wróćcie do ławki, nie rozglądajcie się na boki, nie rozmawiajcie z kolegami. Uklękajcie, zamknijcie na minutę oczy. To będzie czas, kiedy Serce Jezusa będzie najbliżej Waszego serca. Poroz-

mawiajcie z Nim. Wyrażcie Mu swoją miłość. Czy może się na to umówić w czerwcu?

Tak!

Niech więc tak się stanie w Waszym życiu i w życiu każdego z nas. Amen.

IV. Adoracja wynagradzająca dla dzieci

Panie Jezu, którego Serce kocha każdego z nas, prosimy, spraw, by nasze serca mogły Cię mocno kochać.

The image shows two staves of musical notation in G major (one sharp). The first staff contains the melody for the words 'Ser - ce mo - je - go Stwór - cy'. The second staff contains the melody for the words 'Na - ucz mnie ko - chać co - raz wię - cej'. The lyrics are written below the notes.

Serce mojego Stwórcy – *naucz mnie kochać coraz więcej.*

Serce Bożego Syna

Serce dające Ducha Świętego

Serce będące pod sercem Maryi

Serce Dzieciątka Jezus

Serce posłuszne Rodzicom

Serce naszego Brata

Serce wiernego Przyjaciela

Serce najlepszego Przewodnika

Serce cierpliwego Nauczyciela

Serce Dobrego Pasterza

Serce cierpiące i zranione na krzyżu

Serce Zmartwychwstałego Pana

Serce bijące w Eucharystii

Serce przebaczące w spowiedzi świętej

Serce pełne miłości dla nas
Serce pragnące naszej świętości
Serce zawsze przy nas obecne
Serce pocieszające serca smutne
Serce pragnące naszego szczęścia

Pieśń na zakończenie:

Sercem kocham Jezusa, sercem kocham Jezusa.

Zawsze będę Go kochał. On pierwszy ukochał mnie.

V. Adoracja na I niedzielę czerwca (7 czerwca 2026 r.)

Panie Jezu, klękamy przed Twoim Eucharystycznym Sercem. Dziś pierwsza niedziela w miesiącu, który cały poświęcony jest czci Twego Najświętszego Serca. Klękamy więc przed Tobą, aby uwielbiać Twoje Serce pełne miłości i miłosierdzia dla nas. To w Twoim Eucharystycznym Sercu znajdujemy źródło życia i świętości. Ty jesteś naszym życiem i zmartwychwstaniem, a właściwie nieustannym zmartwychwstaniem z ciemności grzechu, przez spowiedź i Komunię Świętą. Jesteś zbawieniem ufających Tobie. Trzeba nam tylko zasłuchać się w Ciebie i odpowiedzieć pozytywnie na Twoje zaproszenie.

Dziękujemy za to, że o nas myślisz, że nas zauważasz, że jesteśmy dla Ciebie ważni i bardzo przez Ciebie kochani, że chcesz z nami być. Za to wszystko uwielbiamy Cię z całego serca.

Będziemy powtarzać: Uwielbiamy Twoje Serce!

- *gdyż przez Twoją dobrowolną ofiarę uczyniłeś nas „dziećmi nieba”,*
- *Ty zostałeś wydany za nasze grzechy i wskrzeszony, dla naszego usprawiedliwienia,*
- *bo nawet wtedy, gdy upadamy, Twoja miłość do nas nie ulega zachwianiu,*

- *Twoim pragnieniem jest, abyśmy poznali Ojca, który z miłości postął Cię do nas,*
- *ofiarując nam swoje Serce, dałeś nam przykład, że mamy stawać się dla innych „dawcami serca”,*

Śpiew: Uwielbiam Twoje imię, uwielbiam Twoje Serce...

Panie, do kogóż Ty się zwracasz z zaproszeniem „Pójdź za Mną”? Do celnika? Przecież celnik to z pewnością grzesznik! Nie powinienes przebywać w towarzystwie takich ludzi! Tak myśleli i mówili faryzeusze. Inaczej jednak myśli Bóg, niż myśli człowiek. Pan Jezus, Dobry Pasterz szukał właśnie takich ludzi, aby ich uleczyć, czyli uwolnić od choroby grzechu, gdyż rzeczywiście „nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają”. Ja także do nich należę, bo oto goniąc za marnością tego świata, opuściłem Ciebie i w konsekwencji sam zgubiłem się Panie:

- *w braku wierności przykazaniom Ojca,*
- *w lekceważeniu zasad Ewangelii,*
- *w relacjach z innymi, na których nie mogą z miłością spocząć Twoje oczy,*
- *w obojętności wobec potrzebujących, samotnych, chorych,*
- *w „serdecznej litości”, z którą egoistycznie pielęgnuję swoje własne rany.*

Zgubiłem Cię Panie, gdy na tronie życia posadziłem swoje własne „ja”. Zgubiłem z oczu serca Ciebie i zagubiłem się sam. Panie, uznaję moją nieprawość i proszę, obmyj mnie zupełnie z tego, co mnie czyni niepodobnym do Ciebie, obmyj mnie z grzechu mojego.

Śpiew: Panie, przebacz nam...

Dzisiaj zaproszenie „Pójdź za Mną” kierujesz do każdego z nas. Co zrobię z tym zaproszeniem? Jego treść brzmi w moich uszach i w moim sercu i nie daje mi spokoju. Czuję się zaskoczony Twoją propozycją, jak celnik Mateusz. Wiem jednak, że Ty pragniesz mego szczęścia już tu, na tym świecie i w wieczności. Dlatego podobnie jak on wstaję z tego miej-

sca, do którego się przywiązałem, które wydaje mi się wygodne, może dochodowe, może prestiżowe. A może jest to zwykły barłóg, z którego jednak nie mogłem się podnieść. Teraz zostawiam to wszystko, aby iść za Tobą. Jestem szczęśliwy, gdy myślę o tym, jak Tobie zależy na mnie.

Będziemy powtarzać: Dziękuję za Twoje zaproszenie!

- *usłyszałem Twoje słowo i chcę spełnić Twoją wolę, więc idę za Tobą,*
- *chcę Cię lepiej poznać, zachwycić się Tobą i zakochać w Tobie,*
- *moje obecne decyzje, postawy, zachowania i prace zamieniam na przyjaźń z Tobą,*
- *chcę być posłuszny Twoim oczekiwaniom,*
- *dodaj mi siły, dodaj odwagi, bym wiernie szedł za Tobą przez życie,*
- *dziękuję, że mnie zaprosiłeś, chcę być Twoim apostołem, by innym pomagać poznać Boga,*

Zamieszkaj Panie w naszych sercach, a nam pozwól zamieszkać w Twoim Najświętszym Sercu, by się między nami dokonywała nieustanna wymiana miłości. Amen.

Śpiew na zakończenie adoracji